

# Coś pięknego

## Jak powstają najdroższe książki świata



Urszula Kurtiak przy pracy, w tle artysta zdobiący książkę złotem

foto archiwum

**O tym, co wzrusza papieży i gwiazdy popu oraz czemu życie wrocławskiej legendy, Piotra Włostowica to świetny materiał na książkę, rozmawiamy z Urszulą Kurtiak, prezes Wydawnictwa Artystycznego Kurtiak i Ley, w którym dawnymi metodami powstają albumy dla koneserów.**

**Stworzyliście wydanie „Dziejów Piotrowych” na wzór wydawnictw średniowiecznych. Złocene, oprawione w skórę. Egzemplarz kosztuje kilka wsi?**

(śmieje się) Za 3600 zł nie kupi się dziś nawet małego kawałeczka żadnej wioski. Jednak nigdy nie wiadomo, jaką cenę książka osiągnie w przyszłości. To numerowana edycja, 300 sztuk i nie będzie żadnych dodatków czy wznowień.

**3600 zł? Kogo na to stać?**

Tworzyliśmy książki - prezenty na zamówienie m.in. dla Jana Pawła II. Później opowiadano nam o wzruszeniu, gdy oglądał

wydane przez nas „Listy”, których lektura przed laty pomogła mu wybrać ścieżkę życiową. Tomik wydanych przez nas wierszy dostała też Katie Melua.

**To na czym polega pani praca? Jestem reżyserem.**

**Reżyserem w wydawnictwie?**

Podjmuję decyzję o kształcie książki na każdym jej etapie. Wybieram styl, epokę, format, ilustracje, autorów...

**Oprócz pani, ile osób pracowało nad projektem „Dzieje Piotrowe”?**

Ja, iluminator, składacz, intrygatorzy, konsultanci – razem 10.

**To spory zespół.**

Książka ma ogromną ilość miniatur. Poza tym trzeba było ciągle konsultować wątpliwości merytoryczne. Mimo że nie robiliśmy przecież rekonstrukcji historycznej.

**No właśnie - czemu Włostowic?**

Fascynujące jest koło fortuny i losy poddanego jej kaprysom człowieka.

**Święty to on nie był. Cenzurowaliście coś?**

Ówczesne dygresje na temat kobiet, pełne jawnego mizoginizmu poparte literaturą, Starym Testamentem i mitologią są ciekawe. Ścieliśmy tylko dygresje nie na temat. Ale tę historię wybraliśmy przede wszystkim dlatego, że chcieliśmy spróbować sił z oprawą sakwową.

**A co to takiego?**

Bardzo skomplikowany rodzaj oprawy średniowiecznej. Jednym z elementów naszej pracy jest odtwarzanie dawnych technik introligatorskich. Np. żeby „wczuć” się w formę średniowiecznego zwoju wydaliśmy „O kosmetykach twarzy pań” Owidiusza...

**I można to gdzie zobaczyć?**

Książka wraz z innymi cymbeliami z naszego wydawnictwa jest we Wrocławiu do 6 grudnia. Można ją zobaczyć podczas Wrocławskich Promocji Dobrych Książek.

**Karolina Przybysz**

karolina.przybysz@echomiasta.pl